

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gamrat-Kubeczak SA Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 1522/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie pierwszym oddala powództwo;

b. w punkcie drugim zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 9050 (dziewięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Sobieraj Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 645/19

UZASADNIENIE

Powód A. K. – po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu - wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku o przeniesienie prawa własności w celu pokrycia objętych udziałów w spółce, na mocy której M. W. przeniosła na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. własność nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) w zakresie wierzytelności przysługującej powodowi na mocy wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 22 marca 2014 roku, w sprawie o sygnaturze I C 509/13. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych, powiększonych o opłatę skarbową w kwocie 17 złotych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie pierwszym uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda A. K. czynność prawną w postaci umowy sprzedaży z dnia 12 kwietnia 2016 roku sporządzoną przed notariuszem D. B. w S. , Rep A (...), na mocy której M. W. dokonała sprzedaży na rzecz pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy , X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem (...) - w celu udzielenia ochrony wierzytelności powoda A. K. stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci prawomocnego wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 marca 2014 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I C 509/13 obejmującej należność główną wraz z należnościami ubocznymi oraz kosztami postępowania;

- w punkcie drugim zasądził od pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda A. K. kwotę 10 417 złotych tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W 1991 roku W. Z. założył spółkę Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowe (...) S.A. Początkowo w spółce było trzech wspólników, z których każdy miał udziały w równej wysokości. Następnie w 1995 roku dwóch wspólników sprzedało swoje udziały J. i M. – braciom S.. Z dawnych wspólników w spółce pozostał wówczas jedynie W. Z., który pełnił jednocześnie funkcję prezesa zarządu. Jednym z członków zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno- Handlowego (...) S.A. był L. R. (1). Od 2003 roku w spółce pracowała także M. W., partnerka życiowa J. S.. Pełniła funkcję członka rady nadzorczej. Organ ten w 2003 roku wydał decyzję o usunięciu W. Z. z funkcji prezesa zarządu. Po decyzji o usunięciu z funkcji prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno- Handlowe (...) S.A. sytuacja finansowa W. Z. stopniowo pogarszała się. Pojawiły się kłopoty ze spłatą wcześniej zaciągniętych zobowiązań kredytowych. W tym czasie W. Z. wraz z żoną utrzymywał się z prowadzenia stadniny koni oraz hotelu dla koni na nieruchomości położonej m.in. przy ulicy (...) w B.. Nieruchomość ta składała się z kilku działek zabudowanych oraz niezabudowanych. Chcąc zwiększyć rentowność stadniny W. Z. postanowił wybudować halę. Z uwagi jednakże na brak środków finansowych nie był w stanie jej ukończyć, dodatkowo pojawiły się kolejne zobowiązania związane z budową hali. Z tego też powodu przeciwko W. Z. prowadzone były postępowania egzekucyjne.

W. Z. posiadał także zobowiązanie z tytułu umowy pożyczki wobec I. G.. Dnia 20 kwietnia 2010 roku I. G. (wierzyciel) i W. Z. (dłużnik) zawarli ugodę, w której potwierdzili, iż zawarli umowę pożyczki na kwotę 100.000 złotych. Zadłużenie na dzień podpisania ugody odpowiada wysokości udzielonej pożyczki. Termin spłaty zobowiązania strony ustaliły zaś do 31 grudnia 2011 roku Spłata miała następować w miesięcznych ratach po 5.000 złotych każda poczynając od 15 maja 2010 roku Do ugody dołączono nadto weksel wypełniony przez dłużnika tytułem zabezpieczenia spłaty.

Dnia 05 maja 2009 roku W. Z. sprzedał D. O. i A. O. działkę zabudowaną budynkiem gospodarczym, wyodrębnioną z nieruchomości przy ul. (...) w B., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą kw nr (...). Nabywcy nieruchomości posiadali pięć koni, które trzymali w stajni prowadzonej przez W. Z.. Ich syn trenował jeździectwo. Zakup stajni traktowali jako inwestycję na przyszłość. Między stronami zostało ustalone, że

zarządzaniem stajnią mimo zmiany właścicieli będzie się nadal zajmował W. Z. wraz z żoną. Strony ustaliły również możliwość odkupu przedmiotowej nieruchomości przez dłużnika i jego żonę. W 2010 roku z powodu kłopotów finansowych W. Z. o pomoc finansową zwrócił się do J. S.. Na skutek powyższych działań W. Z. uzyskał pożyczkę od J. S.

W październiku 2010 roku W. Z. zawarł również umowy sprzedaży dwóch nieruchomości stanowiących jego własność położonych w B. przy ulicy (...). Nabywcą tych nieruchomości była M. W., ówczesna partnerka życiowa J. S..

W 2011 roku małżonkowie O. znaleźli inną nieruchomość, w której mieli zamiar trzymać swoje konie, z tego też powodu zwrócili się do W. Z. o odkupienie nieruchomości przy ul. (...) w B., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą kw nr (...). W. Z. znalazł nowego chętnego na nabycie tej nieruchomości.

Dnia 02 listopada 2011 roku W. Z. działając wspólnie z żoną D. Z. zakupił na ich majątek wspólny od D. i A. małżonków O. nieruchomość położoną w B. przy ul. (...) od za cenę 470.000 złotych (Rep. A nr (...)). Następnie, jeszcze tego samego dnia, przeniósł własność tego składnika majątkowego na spółkę (...) Sp. z o.o. za cenę 670000 złotych.

W tym czasie współnikami (...) Sp. z o.o. byli: J. S. oraz jego syn Ł. S.. Na nabycie nieruchomości wymagana była zgoda Zgromadzenia Wspólników. Spółka wymagana do nabycia nieruchomości zgodę Zgromadzenia Wspólników uzyskała. Do umowy zaś stanęli dwaj członkowie zarządu (...) Sp. z o.o.: J. R. oraz A. S.. W. Z. negocjacje w sprawie sprzedaży gruntu prowadził z J. S. i J. R.. Jednak za osobę decyzyjną w sprawie uważał wyłącznie J. S.. Zarobek stanowiący różnicę w cenę (200.000 złotych) W. Z. nie przeznaczył na spłatę zobowiązania istniejąco wobec I. G..

Po zbyciu nieruchomości położonych w B. przy ulicy (...) małżonkowie Z. nadal prowadzili na tym terenie działalność związaną z końmi. Do pewnego momentu działali za zgodą i wiedzą aktualnych właścicieli nieruchomości.

W międzyczasie, po dwóch latach, dnia 21 czerwca 2013 roku, spółka (...) sprzedała nieruchomość przy ul. (...) w B. nabytą dnia 02 listopada 2011 roku M. W..

W okresie, gdy właścicielem nieruchomości została M. W. w jej imieniu nieruchomością zajmował się i kontaktował z W. i D. Z. J. P. (1), o co prosił go m. in J. S.. M. W. wiedziała o kłopotach finansowych W. Z.. Spółki, w których J. P. (1) występował bądź występuje wspólnie z L. R. (1) to (...), hotel (...). Spółki te są również powiązane z J. S.. W tym też czasie spółka Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) Sp. z o.o., której siedziba mieści się przy ul. (...) w B., a której współnikiem był W. Z. sprzedała na rzecz M. W. udziały posiadane w spółce (...) Sp. z o.o. (...) Sp. z o.o. był natomiast obok M. W. także Ł. S. – syna J. S.. J. S. do 2014 roku był życiowym partnerem M. W.. Posiadają oni dwoje dzieci. J. S. i M. W. pozostawali także w ścisłych relacjach gospodarczych. W spółce (...) Sp. z o.o. M. W. jest Prezesem zarządu, zaś współnikiem J. S.. Z kolei w spółce PPHU (...) S.A. M. W. wraz z W. S. i M. S. (1) wchodzi w skład rady nadzorczej.

Dnia 25 lutego 2013 roku I. G. sprzedał A. K. wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika W. Z. z tytułu umowy pożyczki. Jeszcze tego samego dnia nowy wierzyciel powiadomił dłużnika o dokonanym przelewie wierzytelności i wezwał go do zapłaty kwoty 100000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi w terminie do 04 marca 2013 roku. Po bezskutecznym upływie terminu określonego w wezwaniu, dnia 23 kwietnia 2013 roku A. K. wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie z powództwem o zapłatę przeciwko zobowiązanemu z weksla. Dnia 12 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok zaoczny, w którym zobowiązał W. Z. do zapłaty na rzecz powoda kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami maksymalnymi naliczanymi od dnia 01 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 7.667 złotych tytułem kosztów sądowych. Na powyższe orzeczenie wierzyciel uzyskał klauzulę wykonalności. Legitymując się sądowym tytułem wykonawczym powód wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi W. Z.. Sprawę prowadził Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie B. M., pod sygnaturą Km 2089/14. W toku prowadzonego postępowania dokonano szeregu czynności, jednak mimo aktywności Komornika nie udało się wyegzekwować roszczenia powoda w żadnej części.

Dnia 12 kwietnia 2016 roku doszło do kolejnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości przy ul. (...) w B.. M. W. przeniosła własność powyższego składnika majątku na rzecz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S.. W tym czasie prezesem zarządu tej spółki był J. S..

Postanowieniem z dnia 05 stycznia 2015 roku Komornik sądowy umorzył postępowanie w sprawie Km 2089/14 wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Na nieruchomości przy ul. (...) w B. W. Z. wraz z małżonką mimo zmiany struktury właścicielskiej cały czas prowadzą działalność gospodarczą w postaci stadniny koni (...). W ramach działalności zarobkowej organizują zawody jeździeckie i prowadzą szkołę jeździecką. Dłużnik nie wykazuje dochodów z powyższej działalności, z których można by dokonać zajęcia egzekucyjnego. W. i D. Z. są również nadal właścicielami nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...), stanowiącej działkę o nr (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Nieruchomość powyższa obciążona jest służebnością osobistą, polegającą na prawie dożywotniego i bezpłatnego korzystania z części budynku mieszkalnego oraz działki szczegółowo opisanych w księdze wieczystej. Ponadto do nieruchomości powyższej prowadzona jest egzekucja na rzecz dwóch wierzycieli.

Pismem z 7 czerwca 2016 roku W. i D. Z. zostali poinformowani przez J. S. działającego jako prezes zarządu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o nabyciu przez spółkę prawa własności nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...), dla której to nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy księga wieczysta kw nr (...). Jednocześnie Państwo Z. zostali wezwani do opuszczenia nieruchomości. W dniu 5 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt I C 9149/17 nakazał D. Z. oraz W. Z. aby opuścili i wydali na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. m.in. nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...)

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd Okręgowy na wstępie przypomniał, że w sprawie niniejszej powód wywodził swe żądanie z treści [art. 527](#) k.c. w zw. z [art. 531 § 2](#) k.c.. Sąd Okręgowy zauważył, że materialnoprawnymi przesłankami uznania za bezskuteczną względem powoda czynności prawnej dłużnika w sprawach objętych hipoteką [art. 531 § 1](#) k.c. są, zgodnie z [art. 527 § 1](#) k.c.: przysługiwanie powodowi określonej zaskarżalnej wierzytelności pieniężnej, dokonanie przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli czynności prawnej, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działanie przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wiedza osoby trzeciej lub możliwość dowiedzenia się przez osobę trzecią przy zachowaniu należytej staranności o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy wskazał również, że ciężar dowodu tych przesłanek spoczywa, zgodnie z zasadą wyrażoną w [art. 6](#) k.c. na wierzycielu wytaczającym powództwo pauliańskie. Jednakże w pewnych sytuacjach ustawa ułatwia powodowi wykazanie tych przesłanek. Jeżeli bowiem wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskała osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, stosownie do [art. 527 § 3](#) k.c., że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w judykaturze wskazuje się, że bezpośrednie wystąpienie przeciwko dalszej osobie trzeciej może być skuteczne tylko wtedy, gdy (w wypadku rozporządzenia odpłatnego) osoba ta była w złej wierze, tj. wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Chodzi tu o wiedzę rzeczywistą, i nie jest wystarczające, że dalszy nabywca powinien, przy zachowaniu należytej staranności, wiedzieć o tych okolicznościach. Wiedza musi przy tym dotyczyć wszystkich okoliczności uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Sąd Okręgowy nadmienił przy tym, że wyrażane są również poglądy, zgodnie z którymi ze względu na to, że akcja pauliańska stanowi sankcję wymierzoną przeciwko nagannym zachowaniom dłużnika i osób działających w powiązaniu z nim na niekorzyść wierzycieli w ogóle, nie jest tu wymagana, w razie niemożności zaspokojenia się przez powoda z majątku dłużnika, wiedza następcy prawnego osoby trzeciej o przysługiwaniu powodowi określonej zaskarżalnej wierzytelności. Wystarcza jego wiedza o tym, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła wiedzieć, że dłużnik dokonując przysporzenia na jej rzecz miał rozeznanie, iż czynność ta może spowodować niemożność zaspokojenia się z jego majątku przez wierzycieli w ogóle.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązkiem powoda w niniejszym postępowaniu było wykazanie, że W. Z. był jego dłużnikiem, że doszło do dokonania zaskarżonej czynności, wskutek której spółka (...) uzyskała korzyść majątkową, jak również, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, a nadto, że spółka (...) miała wiedzę lub możliwość dowiedzenia się przy zachowaniu należytej staranności o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a kolejny nabywca nieruchomości (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., miała wiedzę (organy zarządzające spółką) o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną.

W ocenie Sądu Okręgowego mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie powód sprostał ciężącemu na nim na podstawie art. 6 k.c. obowiązkowi wykazania przesłanek stosowania przywołanej powyżej regulacji art. 531 § 2.

Sąd Okręgowy podkreślił, że poza sporem w przedmiotowym postępowaniu była okoliczność, iż W. Z. był dłużnikiem powoda. Ponadto poza sporem pozostawało to, że M. W., która uprzednio nabyła nieruchomość będącą przedmiotem zaskarżonej czynności od (...) rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz osoby czwartej. Sąd Okręgowy zauważył, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne było ustalenie, a to wobec zarzutów pozwanej, czy (...) miała wiedzę lub możliwość dowiedzenia się przy zachowaniu należytej staranności o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a nadto czy pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. miała wiedzę o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, a więc o przesłankach określonych w art. 527 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że powód w tym zakresie wskazywał, że w sprawie niniejszej winno znaleźć zastosowanie domniemanie wynikające z art. 527 § 3 i 4 k.p.c. tj. domniemanie wynikające ze stosunku bliskości oraz powiązań biznesowych dłużnika i kolejnych nabywców nieruchomości. Pozwana z kolei zaprzeczyła jakoby istniały jakiegokolwiek powiązania biznesowe pomiędzy poszczególnymi nabywcami nieruchomości przy ul. (...) w B., a dłużnikiem W. Z.. Pozwana spółka podkreśliła również, że powód wytoczył powództwo przeciwko spółce, która nigdy bezpośrednich transakcji z dłużnikiem nie dokonywała. Dalej strona pozwana argumentowała, że powód nie wykazał, aby pozwana miała wiedzę o zawarciu przez W. Z. umowy pożyczki, potwierdzonej ugodą w 2010 roku Roszczenie, którego ochrony domaga się obecnie powód istniało ponad rok przed zawarciem pierwszej umowy sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w B.. Spłata miała zaś nastąpić po dokonaniu sprzedaży. W momencie zawierania umowy pomiędzy W. Z., a spółką (...) roszczenie powoda nie było jeszcze wymagalne. Strona pozwana twierdziła również, że M. W. oraz ówczesny reprezentant spółki (...) (A. S. i L. R. (1)) dnia 02 listopada 2011 roku nie wiedzieli o istnieniu roszczenia I. G. wobec W. Z..

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwana akcentowała, że w dniu 02 listopada 2011 roku kiedy miało miejsce dwukrotne rozporządzenie własnością przedmiotowej nieruchomości dłużnik wzbogacił się o 200.000 złotych (różnica w cenie pomiędzy kupnem, a sprzedażą), co przekreśla istnienie przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela. Pozwana wskazała ponadto na istnienie jeszcze innego majątku dłużnika, z którego możliwe byłoby zaspokojenie powoda (nieruchomość objęta księgą wieczystą kw nr (...)).

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że spór w niniejszej sprawie dotyczył tego, czy powód w przypadku nie zawarcia zaskarżonej umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku uzyskałby zaspokojenie w wyższym stopniu, niż to się stało oraz wiedzy pozwanej o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, a więc o przesłankach określonych w art. 527 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy przypomniał, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§ 2 art. 527 k.c.). Sąd Okręgowy zauważył, że powód odwołał się do postępowania egzekucyjnego, które toczyło się na jego wniosek przeciwko dłużnikowi. Legitymując się bowiem sądowym tytułem wykonawczym powód wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi W. Z.. Sprawę prowadził Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie B. M., pod sygnaturą Km 2089/14. Sąd Okręgowy ustalił, że w

toku prowadzonego postępowania dokonano szeregu czynności, jednak mimo aktywności Komornika nie udało się wyegzekwować roszczenia powoda w żadnej części.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że świadomość pokrzywdzenia musi istnieć po stronie dłużnika w chwili dokonania czynności prawnej. Nie musi to być jednak świadomość dotycząca konkretnego wierzyciela lub konkretnej grupy wierzycieli. Wystarczające będzie w tej sytuacji wykazanie istnienia po stronie dłużnika świadomości, iż dana czynność prawna może potencjalnie skutkować ograniczeniem lub wyłączeniem możliwości zaspokojenia dla ogółu wierzycieli. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż dłużnik miał świadomość istnienia zobowiązania wynikającego z pożyczki udzielonej mu przez I. G.. Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzone w sprawie dowody wykazały nadto, iż w tym czasie dłużnik borykał się z problemami finansowymi, jego sytuacja majątkowa była zła z uwagi na istniejące, liczne zobowiązania. Ponadto przeprowadzone postępowanie egzekucyjne – w ocenie Sądu Okręgowego - jednoznacznie wykazało niewypłacalność W. Z. wobec powoda. W chwili umarzania postępowania egzekucyjnego W. Z. nie posiadał dochodów ani majątku, z którego możliwa byłaby skuteczna egzekucja.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, iż w chwili dokonywania czynności prawnej z dnia 2 listopada 2011 roku (sprzedaży nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...)) po stronie dłużnika W. Z. istniała świadomość, iż działaniem tym może doprowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli, uniemożliwiając lub utrudniając zaspokojenie przysługujących im wierzytelności, w tym przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości będącej przedmiotem zaskarżonej czynności.

Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego oceny, iż zaskarżona czynność została dokonana przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli nie może zmienić okoliczność, że za sprzedaną nieruchomość dłużnik otrzymał ekwiwalent pieniężny. W ocenie Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniom strony pozwanej okoliczność powyższa nie przekreśla istnienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę, że samo uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z ekwiwalentu (świadczenia wzajemnego osoby trzeciej). W ocenie Sądu Okręgowego w takiej sytuacji rozporządzenie majątkowe dłużnika także może prowadzić do stanu niewypłacalności dłużnika, skoro uzyskany przez niego ekwiwalent rozporządzenia nie umożliwia wierzycielowi zaspokojenia w drodze egzekucji chronionej wierzytelności.

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, dłużnik z uzyskanych pieniędzy ze sprzedaży nie zaspokoił powoda. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że powód twierdził w swoich zeznaniach, że zaspokoił innych wierzycieli, ale dowody na tę okoliczność nie zostały przedstawione w toku niniejszego postępowania.

Reasumując dotychczasowe rozważania Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w niniejszej sprawie przyjął, że dłużnik wyzbywając się nieruchomości będącej przedmiotem zaskarżonej czynności i uniemożliwiając przeprowadzenie egzekucji z uzyskanej ze sprzedaży kwoty, dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Zdaniem Sądu Okręgowego skutek zawartej umowy niewątpliwie stał się niewypłacalny w wyższym stopniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie wykazana została również wiedza osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sąd Okręgowy na wstępie przypomniał przy tym, że wiedza osoby trzeciej o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli nie musi być rzeczywista, pozytywna – wystarczy, by osoba ta mogła się o tym dowiedzieć, zachowując należyłą staranność. Wymaganą staranność od osoby trzeciej określa się przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sytuacji, w której ona działa, porównując jej zachowanie z zachowaniem podmiotu, który w danych okolicznościach postępowałby rozsądnie, zgodnie z zasadami współżycia społecznego i uczciwego obrotu.

Sąd Okręgowy podkreślił nadto, że w praktyce udowodnienie wiedzy osoby trzeciej jest nader trudne. Dlatego też ustawodawca wprowadził swoiste ułatwienie dowodowe w postaci domniemań prawnych działających na rzecz

wierzyciela. Są to domniemania wzruszalne. Dowód ich obalenia obciąża osobę trzecią. Domniemania te zostały zawarte w art. 527 § 3 i § 4 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie analizy wymaga domniemanie wynikające z art. 527 § 3 k.c., który stanowi, że jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że to, czy stosunek łączący daną osobę z dłużnikiem może być uznany za bliski, jest z natury rzeczy ocenne i wymaga indywidualizacji w ramach okoliczności faktycznych każdej sprawy, przy czym chodzi tutaj o faktyczną relację dłużnika z osobą, na rzecz której następuje rozporządzenie korzyścią, a nie tylko o więzy rodzinne. Sąd Okręgowy zauważył, że w orzecznictwie przyjmuje się, że nie ma katalogu osób pozostających w bliskim stosunku z dłużnikiem, okolicznościami przemawiającymi zaś za przypisaniem danej osobie stosunku bliskości mogą być: wieloletnia znajomość, przyjazne stosunki koleżeńskie, poręczenie za kogoś kredytu, powiązania gospodarcze czy planowanie wspólnej działalności gospodarczej, więzy rodzinne, przyjaźń, koleżeństwo, pozostawanie w relacji zaufanego pracownika, podwładnego itp., utrzymywanie stałych kontaktów handlowych, a nawet – co może być dyskusyjne – sporadyczne kontakty gospodarcze pomiędzy dłużnikiem działającym z pokrzywdzeniem wierzyciela a osobą trzecią, którym towarzyszą innego rodzaju relacje o charakterze majątkowym lub niemajątkowym. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że nie ma też żadnych przeszkód, by o istnieniu „bliskich stosunków” mówić w odniesieniu do osób prawnych, czy to ze względu na „bliskość” między osobami fizycznymi będącymi piastunami organów, czy to z uwagi na związki między samymi osobami prawnymi. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że stosunek bliskości występujący pomiędzy dłużnikiem W. Z. a J. S. oraz kolejnymi nabywcami nieruchomości powiązanymi z J. S. biznesowo lub życiowo nie pozostawia w ocenie sądu żadnych wątpliwości. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w toku postępowania strona pozwana wskazywała na brak jakichkolwiek powiązań pomiędzy dłużnikiem a kolejnymi nabywcami nieruchomości przy ulicy (...) w B., twierdząc iż wiele lat temu doszło do usunięcia dłużnika ze spółki (...) m.in. przez M. W. będącą wówczas w radzie nadzorczej tej spółki, co spowodowało złe relacje stron, a wręcz pretensje ze strony dłużnika, a w konsekwencji nie utrzymywanie jakichkolwiek kontaktów. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego szereg czynności podjętych pomiędzy dłużnikiem a kolejnymi nabywcami przedmiotowej nieruchomości, jak również bezpośrednich działań pomiędzy dłużnikiem a J. S., przeczy powyższym twierdzeniom. Zdaniem Sądu Okręgowego nie znajduje również uzasadnienia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie twierdzenie dłużnika, iż nabywcę nieruchomości tj. spółkę (...) znalazł zupełnie przypadkowo, na podstawie ogłoszenia.

Sąd Okręgowy zauważył, że sam dłużnik zeznał, że wszelkie negocjacje i rozmowy w przedmiocie sprzedaży tej nieruchomości dłużnik prowadził osobiście z J. S. (prezesem zarządu pozwanej spółki), którego uważał za osobę decyzyjną w tej sprawie. Ponadto mimo, iż w trakcie zawierania umowy sprzedaży nieruchomości przed notariuszem spółka była reprezentowana przez członków zarządu tj. L. R. (1) oraz A. S., to na nabycie tej nieruchomości zgodę uprzednio musiało wyrazić Zgromadzenie Wspólników spółki, co też się stało i zgoda ta została przez wspólników w osobie J. S. i jego syna Ł. S. udzielona. Zdaniem Sądu Okręgowego nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż jak wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie przed umową sprzedaży nieruchomości z dnia 2 listopada 2011 roku, jeszcze wcześniej bo w październiku 2010 roku dłużnik dokonał zbycia dwóch innych nieruchomości stanowiących jego własność na rzecz M. W., ówczesnej partnerki życiowej i biznesowej J. S.. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że miał na uwadze, iż jak zeznał dłużnik W. Z. - w tym czasie miał już poważne problemy finansowe i osobiście zwrócił o pomoc w ich rozwiązaniu do J. S.. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zatem wykluczyć, iż opisane powyżej transakcje sprzedaży z października 2010 roku są tego rezultatem. Zwłaszcza, iż jak zeznał dłużnik otrzymał wówczas pożyczkę od J. S.. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego nie bez znaczenia dla oceny pozostawania w bliskich stosunkach pomiędzy dłużnikiem a nabywcą nieruchomości jest okoliczność, iż w dniu 2 listopada 2011 roku de facto doszło do dwóch transakcji tj. umowy kupna nieruchomości będącej przedmiotem zaskarżonej czynności przez dłużnika i jeszcze tego samego dnia jej sprzedaży przez dłużnika na rzecz spółki (...). Zdaniem Sądu Okręgowego taka sytuacja, jeśli chodzi o sposób nabycia nieruchomości i to za znaczną kwotę środków finansowych, bez uprzedniego zabezpieczenia się spółki poprzez chociażby możliwość sprawdzenia wpisów w księdze wieczystej nie jest codzienną, typową sytuacją, zwłaszcza w działalności podmiotu gospodarczego, jakim niewątpliwie była wówczas spółka (...). W ocenie Sądu

Okręgowego nie są to na pewno standardowe, typowe procedury postępowania, a skoro w tej konkretnej sytuacji to się wydarzyło, to w ocenie Sądu Okręgowego może to świadczyć tylko i wyłącznie o dużym zaufaniu istniejącym pomiędzy podmiotami dokonującymi przedmiotowej transakcji lub szczególnych powiązaniach występujących pomiędzy tymi podmiotami. Zwłaszcza, że bezpośrednio po dokonaniu sprzedaży nieruchomości W. Z. wraz z małżonką za zgodą nowego właściciela pozostali na tej nieruchomości i nadal prowadzili tam działalność – stadninę koni.

Zdaniem Sądu Okręgowego bardzo ważną okolicznością w kontekście badania przesłanki „bliskości” jest również okoliczność, iż pomimo tego, że pierwotnie nieruchomość nabyła od dłużnika spółka (...), a następnie M. W., a dalej pozwana spółka, to w rzeczywistości zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż to J. S. w każdym z tych przypadków decydował o zmianach właścicielskich przedmiotowej nieruchomości. W tym zakresie Sąd Okręgowy zauważył, że J. S. był i jest powiązany życiowo i biznesowo z podmiotami nabywającymi tą nieruchomość. W przypadku spółki (...) był współnikiem tejże razem z synem Ł. S.. M. W. zaś była jego wieloletnią partnerką życiową, jest również matką jego dzieci. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że M. W. występowała w różnym charakterze w spółkach powiązanych kapitałowo i osobowo z J. S., podobnie zresztą jak L. R. (1) (członek zarządu spółki (...)) oraz J. P. (1) (zarządzający przedmiotową nieruchomością w imieniu M. W.). Zdaniem Sądu Okręgowego o relacjach majątkowych pomiędzy powyższymi podmiotami świadczy również czynność prawna w postaci przeniesienia na rzecz M. W. przez dłużnika udziałów w spółce (...) przez spółkę (...), w której prokurentem i współnikiem był dłużnik W. Z.. Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, iż przesłuchany w charakterze świadka Ł. S. – syn J. S. zeznał, iż jeśli chodzi o nieruchomość położoną w B. przy ulicy (...) to według jego wiedzy nieruchomość ta od kilku lat (5-7) należy do jego ojca. Podał, iż wiedza jego w tym zakresie pochodzi z rozmów rodzinnych. Sąd Okręgowy zaakcentował zatem, że Ł. S. właśnie swojego ojca J. S., a nie żaden inny podmiot postrzega i postrzegał jako właściciela nieruchomości. W ocenie Sądu Okręgowego nie mogą zatem być uznane za prawdziwe twierdzenia strony pozwanej o braku jakichkolwiek relacji pomiędzy dłużnikiem a kolejnymi podmiotami nabywającymi nieruchomość. Wszystkie podmioty łączy bowiem osoba J. S..

Opisane powyżej okoliczności świadczą w ocenie Sądu Okręgowego o pozostawaniu dłużnika W. Z. i osób trzecich (nabywców nieruchomości) w stosunkach bliższych niż standardowe a wynikających z powiązań mających swe źródło we wspólności interesów osobistych i majątkowych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym w tym miejscu, że stosunek bliskości może właśnie wynikać ze wspólności interesów osobistych lub majątkowych lub współpracy osoby fizycznej z inną osobą funkcjonującą w ramach zorganizowanej zbiorowości prawnej, np. spółki prawa handlowego. W art. 527 § 3 k.c. nie zostało bliżej dookreślone pojęcie „stosunek bliskości”, które w przepisach prawa cywilnego funkcjonuje w dwojakim znaczeniu: jako równoważne określeniu „osoba bliska” - i wtedy nacisk kładzie się na występujące pomiędzy danymi podmiotami więzi rodzinne lub do rodzinnych zbliżone - oraz w znaczeniu szerszym, obejmującym także bliskość nie wynikającą ze stosunków rodzinnych czy quasi-rodzinnych. W obrębie drugiego, szerszego pojmowania „stosunku bliskości” mieszczą się także relacje o charakterze majątkowym związane z prowadzeniem wspólnych interesów. Chodzi o wszystkie takie relacje, z którymi związana jest wiedza o sytuacji majątkowej innego podmiotu. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że ustawodawca dostrzegł ten problem i uzupełnił art. 527 k.c. o § 4 dodany ustawą z dnia 31 lipca 1997 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku - Prawo upadłościowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 117, poz. 751), zgodnie z którym domniemanie wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela rozciąga się także na podmioty pozostające z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. Nie oznacza to jednak, że sporadyczne kontakty gospodarcze, którym towarzyszą innego rodzaju relacje o charakterze majątkowym i niemajątkowym, nie mogą zostać ocenione jako rodzące stosunek bliskości, o którym mowa w art. 527 § 3 k.c. W rozpoznawanej sprawie zgromadzone dowody pozwalają w ocenie Sądu Okręgowego na przyjęcie, że pomiędzy pozwaną spółką (organem ją zarządzającym) a dłużnikiem powoda takie relacje występowały. Zdaniem Sądu Okręgowego o ich występowaniu pomimo twierdzeń strony pozwanej i samego dłużnika o negatywnym nastawieniu dłużnika do J. S. z uwagi na pozbawienie dłużnika uczestnictwa w spółce (...) świadczą opisane powyżej działania J. S. podejmowane bądź osobiście bądź za pośrednictwem osób z nim powiązanych z uwagi na udział w różnym

charakterze w spółkach przez J. S. nadzorowanych i kontrolowanych. Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, iż w momencie pojawienia się kłopotów finansowych dłużnik o pomoc zwrócił się bezpośrednio właśnie do J. S.. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że przesłuchana w charakterze świadka M. W. wprost zeznała, iż wiedziała o tym, że dłużnik W. Z. ma kłopoty finansowej.

Odwołując się zatem do istniejącej i opisanej powyżej relacji oraz powiązań wynikających ze wspólności interesów osobistych lub majątkowych Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał istnienie domniemania wynikającego ze stosunku „bliskości”, strona pozwana zaś domniemania tego nie obaliła.

Podsumowując, Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie bezsporne jest istnienie podlegającego ochronie prawnej interesu powoda w postaci wierzytelności. Dłużnik sprzedał nieruchomość osobie trzeciej (spółka (...)) na skutek czego uniemożliwili powodowi skuteczne zaspokojenie się z tej nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie zaistniała zatem przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela na skutek przedmiotowej umowy sprzedaży. Spółka (...) jako osoba trzecia w wyniku skarżonej czynności prawnej uzyskała korzyść majątkową w postaci prawa własności nieruchomości. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że jak wynika z wcześniejszych rozważań, zostały również spełnione przesłanki podmiotowe w postaci działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i działania osoby trzeciej w złej wierze. Spełniona została również przesłanka wiedzy pozwanej spółki o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, a więc o przesłankach określonych w art. 527 § 1 k.c. Wszystkie wymienione przesłanki wystąpiły zatem kumulatywnie co uzasadnia w ocenie sądu I instancji uwzględnienie powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wprawdzie strona pozwana wskazywała również w toku postępowania, iż istnieje jeszcze inny majątek dłużnika, z którego możliwe jest zaspokojenie się powoda, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego okoliczności tej poza wskazaniem nieruchomości stanowiącej nadal własność dłużnika nie wykazała. Sąd Okręgowy zauważył w tym zakresie, że W. i D. Z. są bowiem wprawdzie nadal właścicielami nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...), stanowiącej działkę o nr (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Jak wynika jednakże z wpisów dokonanych w księdze wieczystej prowadzonej dla powyższej nieruchomości, nieruchomość ta obciążona jest służebnością osobistą polegającą na prawie dożywotniego i bezpłatnego korzystania z części budynku mieszkalnego oraz działki szczegółowo opisanej w księdze wieczystej. Ponadto do nieruchomości powyższej prowadzona jest egzekucja na rzecz dwóch innych wierzycieli W. Z.. W ocenie Sądu Okręgowego nie została przy tym wykazana przez pozwaną wartość tej nieruchomości celem dokonania oceny możliwości skutecznej egzekucji. Sąd Okręgowy uznał zatem, że strona pozwana nie wykazała, iż istnieje inny majątek dłużnika, z którego możliwe jest zaspokojenie się wierzyciela A. K..

Orzekając w punkcie drugim sentencji wyroku o kosztach, Sąd Okręgowy kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. Powód w niniejszej sprawie uiszczył opłatę od pozwu w wysokości 5 000 złotych, natomiast wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 5400 złotych, powiększone o 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wynika z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie zaskarżonym i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego - sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 233 §1 k.p.c.:

a) poprzez przyjęcie, iż dłużnik W. Z. i J. S. oraz kolejni nabywcy nieruchomości, powiązani są stosunkiem bliskości, gdy tymczasem świadkowie przesłuchiwani w sprawie konsekwentnie zaprzeczali w swoich zeznaniach jakimkolwiek kontaktom biznesowym oraz osobistym z Państwem Z.; bliskim relacją przeczą choćby próby eksmisji p. Z. z nieruchomości; sąd pierwszej instancji z niewiadomych powodów zeznania świadków o braku powiązań z p. Z., pominął.

b) poprzez uznanie, że to J. S. decydował o zmianach właścicielskich przedmiotowej nieruchomości, gdy tymczasem zeznania świadków L. R. (1) i A. L. przeczą tezie o udziale J. S. w negocjacjach i procesie decyzyjnym w zakresie zakupu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w 2011 roku przedmiotowej nieruchomości;

c) poprzez nieuwzględnienie i niewzięcie pod rozwagę, że gdyby W. Z. nie zawarł umowy sprzedaży nieruchomości w 2011 roku z (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, to nie tylko nie zyskałby 200000 złotych na przeprowadzonej w jednym dniu transakcjach nabycia i zbycia nieruchomości, ale również nie byłby właścicielem nieruchomości z powodu braku środków na zakup jej od p. O., środki te bowiem pozyskał sprzedając nieruchomość (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

d) poprzez błędne przyjęcia, jakoby M. W. wiedziała o kłopotach finansowych państwa Z., gdy tymczasem M. W. zeznając na rozprawie wskazała jedynie na logiczną w jej rozumieniu przyczynę sprzedaży nieruchomości przez p. Z. - braku środków, nie wspominając nic o wiedzy o ich złej sytuacji majątkowej i wielości wierzycieli. Powyższe potwierdzenie znajduje w zeznaniach M. W. oraz jej nadziejach na to że p. Z. odkupi przedmiotową nieruchomość. Gdyby bowiem uważała, że ich sytuacja majątkowa jest bardzo zła, nie oczekiwałaby od nich odkupu nieruchomości, ponadto o braku informacji o kłopotach finansowych pomiędzy p. Z. a M. W., zeznali właśnie p. Z..

e) poprzez przyjęcie, iż w chwili umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec W. Z. nie posiadał on dochodów ani majątku, z którego możliwie byłaby skuteczna egzekucja, gdy tymczasem, W. Z. jest właścicielem nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) (KW (...)), z której powód nie podjął nawet próby skutecznego prowadzenia postępowania egzekucyjnego i zaspokojenia swojego roszczenia z majątku dłużnika, a tym samym niniejsze roszczenie wobec pozwanego uznać należy za przedwczesne.

f) poprzez przyjęcie, iż W. Z. dokonując transakcji ze (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością miał świadomość, iż działaniem tym może doprowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli, gdy tymczasem na transakcji tej dłużnik Z. zarobił kwotę 200000 złotych na spłatę wierzycieli, o czym wspomniał w swych zeznaniach W. Z. i jego żona D. Z., pozwany zaś nie wykazał, iż w/w transakcja z 2011 roku z (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zaniżyła wartość sprzedawanej nieruchomości i była w gospodarczego punktu widzenia niezasadna.

g) poprzez przyjęcie, iż reprezentanci (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. posiadali wiedzę lub powinni ją posiadać przy zachowaniu należytej staranności, choć co do owej staranności orzecznictwo stoi na stanowisku, iż brak staranności nie jest przesłanką do przypisania odpowiedzialności osobie czwartej z tytułu zarzutu skargi pauliańskiej o zamiarze pokrzywdzenia przez W. Z. transakcją z 2011 roku wierzycieli, gdy tymczasem świadkowie Z. zeznali, że nie miał zamiaru pokrzywdzić swoich wierzycieli, a świadkowie L. R. (1) oraz A. L. (S.) zgodnie stwierdzili, iż wiedzy takiej nie mieli, a co więcej, jak wskazał W. Z., wiedza o wierzytelnościach była przez niego nieujawniana.

h) poprzez nieuwzględnienie ekwiwalentności świadczenia w postaci rynkowej pieniężnej wartości otrzymanej przez p. Z. z tytułu sprzedaży przedmiotowej nieruchomości na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

i) poprzez przyjęcie, iż spełniona została przesłanka o wiedzy pozwanej spółki o okolicznościach uznania czynności dłużnika (więc czynności z dnia 2 listopada 2011 roku) za bezskuteczną, gdy tymczasem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie miała jakiegokolwiek wiedzy o wierzytelnościach dłużników Z., tym bardziej wiedzy o roszczeniach powoda lub jego poprzednika prawnego, co wynikało po części z biernej postawy tych wierzycieli przez okres paru lat i nieinformowaniu kolejnych nabywców nieruchomości o istnieniu wierzytelności oraz co potwierdzili

świadkowie, w tym także Z., którzy obecnie nie mają żadnego interesu w składaniu fałszywych zeznań, tym bardziej, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi postępowanie eksmisyjne z nieruchomości o wobec nich.

j) poprzez uznanie przez sąd, że w chwili dokonania czynności prawnej w dniu 2 listopada 2011 roku po stronie W. Z. istniała świadomość, iż działaniem tym doprowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli uniemożliwiając lub utrudniając zaspokojenie przysługujących im wierzytelności, gdy tymczasem to właśnie W. Z. dzięki wykonaniu w dniu 2 listopada 2011 roku dwóch czynności pozyskał środki na spłatę istniejących i wymagalnych zobowiązań, o czym zeznali świadkowie Z., co potwierdza, iż wierzyciele p. Z. właśnie poprzez dokonanie transakcji sprzedaży na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zostali dzięki temu zaspokojeni; ponadto żaden z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania powyższej argumentacji pozwanego nie zaprzeczył.

k) poprzez pominięcie faktu, iż dłużnik W. Z. pieniądze pozyskane z sprzedaży nieruchomości na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeznaczył na spłatę wymagalnych zobowiązań, w tym na zapłatę za nabytą nieruchomość od p. O.. Jednocześnie zobowiązanie wobec poprzednika prawnego powoda, nie było jeszcze wymagalne.

l) poprzez ogólne, w istocie sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, stwierdzenie, że p. Z. korzystali z nieruchomości za zgodą i wiedzą aktualnych właścicieli nieruchomości, gdy tymczasem świadkowie Z., L. R. (1) oraz J. P. (2) i M. W. wyraźnie wskazali, iż podejmowane były próby, często zgoda bardzo nieprzyjemne dla p. Z., co z kolei potwierdza brak bliskich relacji pomiędzy nabywcami nieruchomości, a przedmiotowych nieruchomości; obecnie toczy się sprawa egzekucyjna z wniosku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

m) niewzięcie pod uwagę, iż gdyby faktycznie celem nabywców nieruchomości miałyby być ochrona majątku p. Z. przed ewentualną egzekucją, to (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie sprzedałaby podmiotowi trzeciemu o nazwisku (...) gdy tylko nadażyła się ku temu okazja, domu rodzinnego p. Z..

n) poprzez nieuwzględnienie, iż to czynność z dnia 12 kwietnia 2016 roku z M. W., zdaniem powoda, doprowadziła dłużnika W. Z. do stanu niewypłacalności; pomimo, iż Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu orzeczenia zwraca uwagę na ten fakt, nie bierze go jednak pod uwagę w zakresie bezzasadności roszczenia powoda, które w toku postępowania powinno zmierzać również (czy też przede wszystkim) do wykazania i podważenia czynności dłużnika z 2011 roku;

II. naruszenie prawa materialnego:

1) poprzez błędną interpretację i wadliwe zastosowanie do niniejszej sprawy art. 527 k.c. oraz art. 531 k.c.:

a) poprzez uznanie, iż dla oceny odpowiedzialności osoby trzeciej (w istocie licząc kolejnych nabywców nieruchomości pozwana Spółka jest „podmiotem piątym”) o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela wystarczy, by osoba ta mogła się o tym dowiedzieć zachowując należyta staranność, gdy tymczasem uznaje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych, że nie jest wystarczający brak przejawiania należytej staranności do wykazania przesłanki odpowiedzialności osoby trzeciej (czwartej) z tytułu skargi pauliańskiej.

b) poprzez przyjęcie, iż sporadycznie występujące długo przed transakcją lub też po jej zawarciu, kontakty pomiędzy W. Z., a niektórymi z nabywców nieruchomości oraz jedna umowa sprzedaży 100 % udziałów Spółki - czyli całej Spółki, świadczy o bliskich relacjach i kontaktach biznesowych, uzasadniających zastosowanie do niniejszej sprawy art. 527 § 3 k.c., gdy tymczasem, co wskazywali praktycznie wszyscy świadkowie, kontakty nie miały żadnego charakteru bliskości i trwałości, a nie rzadko też cechowały się daleką obojętnością i nawet złością.

c) poprzez niewzięcie pod uwagę przez Sąd Okręgowy faktu, iż powód w niniejszej sprawie dochodził uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda czynność prawnej sprzedaży nieruchomości z dnia 12 kwietnia 2016 roku (pomiędzy M. W. a spółką (...)), a ta czynność nie miała i nie ma jakiegokolwiek znaczenia w zakresie zwiększenia niewypłacalności dłużników Z., czy też zwiększenia możliwości zaspokojenia swoich roszczeń przez powoda, który nie posiada jakiegokolwiek tytułu prawnego do dochodzenia swoich roszczeń wobec M. W., która wobec wydanego

nieprawomocnego orzeczenia zaskarżonego niniejszą apelacją, wobec jedynie powoda stała się (nieprawomocnie) niejako ponownie właścicielem nieruchomości.

2) poprzez błędną interpretację i nie zastosowanie do niniejszej sprawy art. 534 k.c., gdy tymczasem termin przedawnienia roszczeń w przypadku powództwa o uznanie za bezskuteczną czynności wytaczane wobec osoby czwartej, liczony powinien być od dnia zawarcia czynności dłużnika powoda W. Z. tj. od dnia 2 listopada 2011 roku, co kwalifikowałoby niniejsze powództwo jako przedawnione.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 roku, III KKN 812/98, Lex nr 40504).

Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez sąd odwoławczy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 roku, II KKN 217/98, LEX nr 1213477). Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślania istotnych w sprawie kwestii.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa domagała się uznania za bezskuteczną w stosunku do niej umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku o przeniesienie prawa własności w celu pokrycia objętych udziałów w spółce, na mocy której M. W. przeniosła na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. własność nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) w zakresie wierzytelności przysługującej powodowi wobec dłużnika W. Z. na mocy wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 22 marca 2014 roku, w sprawie o sygnaturze I C 509/13. Powód jednocześnie wskazywał, że pierwotną czynnością dokonaną z jego pokrzywdzeniem była umowa sprzedaży zawarta przez dłużnika W. Z. z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K., natomiast ten ostatni podmiot będący osobą trzecią w rozumieniu art. 527 k.c. zbył sporną nieruchomość na rzecz M. W. na podstawie umowy sprzedaży z dnia z dnia 21 czerwca 2013 roku, a następnie M. W. przeniosła własność tej nieruchomości na rzecz pozwanej w drodze umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku o przeniesienie prawa własności w celu pokrycia objętych udziałów w spółce, stanowiącej przedmiot skargi pauliańskiej wywiedzionej w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 527 § 1 k.c. oraz art. 531 § 2 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego pierwszego przepisu – „gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć”.

Zgodnie z art. 531 § 1 k.c., uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa przeciwko osobie trzeciej, która skutek tej czynności uzyskała korzyść

majątkową. Biernie legitymowana w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli jest więc osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową na podstawie tej czynności - i tylko ta osoba.

Według zaś art. 531 § 2 k.c., w wypadku, gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo, jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne. Przepis ten rozszerza w porównaniu z art. 527 § 1 k.c. krąg czynności prawnych, których ubezskutecczenia, ze skutkiem przewidzianym w art. 532 k.c., może domagać się wierzyciel w razie ziszczenia się określonych przesłanek.

Na podstawie tego przepisu wierzyciel może domagać się uznania za bezskuteczną względem niego także czynności prawnej, którą osoba trzecia rozporządziła uzyskaną od dłużnika korzyścią na rzecz kolejnej osoby. Biernie legitymowany w takiej sprawie zgodnie z tym przepisem jest następca prawny osoby trzeciej - i tylko on [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 330/06]. Motyw takiego ujęcia biernej legitymacji procesowej w art. 531 § 2 k.c. jest zbieżny z motywem podobnego ujęcia biernej legitymacji procesowej w art. 531 § 1 k.c.

Zaznaczyć trzeba, że materialnoprawnymi przesłankami uznania za bezskuteczną względem powoda czynności prawnej dłużnika w sprawach objętych hipotezą art. 531 § 1 k.c. są, zgodnie z art. 527 § 1 k.c.: przysługiwanie powodowi określonej zaskarżalnej wierzytelności pieniężnej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 roku, II CSK 96/12], dokonanie przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli czynności prawnej, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 roku, II CSK 548/11], działanie przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2009 roku, V CSK 77/07], wiedza osoby trzeciej lub możliwość dowiedzenia się przez osobę trzecią przy zachowaniu należytej staranności o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1446/00]. Ciężar dowodu tych przesłanek spoczywa, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., na wierzycielu wytaczającym powództwo pauliańskie. Jednakże w pewnych sytuacjach ustawa ułatwia powodowi wykazanie tych przesłanek poprzez zastosowanie domniemań przewidzianych w art. 529 k.c., art. 527 § 3 k.c.,

Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, że w sprawach, których dotyczy art. 531 § 2 k.c., zakres materialnoprawnych przesłanek uznania czynności prawnej za bezskuteczną względem powoda ze skutkiem przewidzianym w art. 532 k.c. jest co do zasady szerszy. W judykaturze wskazuje się, że uwzględnienie powództwa zaskarżającego czynność prawną, którą osoba trzecia rozporządziła korzyścią uzyskaną od dłużnika na rzecz kolejnej osoby, zależy bowiem w pierwszej kolejności od wykazania wynikających z art. 527 § 1 k.c. przesłanek uzasadniających uznanie bezskuteczności czynności prawnej dłużnika przysparzającej korzyść osobie trzeciej. Jakkolwiek osoba trzecia nie jest biernie legitymowana w sprawie o ubezskutecczenie dokonanego przez nią rozporządzenia uzyskaną od dłużnika korzyścią na rzecz kolejnej osoby i w związku z tym w sentencji wyroku rozstrzygającego tę sprawę nie orzeka się o bezskuteczności względem powoda czynności prawnej dłużnika przysparzającej korzyść osobie trzeciej, to jednak ustalenie w tej sprawie przesłanek warunkujących ubezskutecczenie czynności prawnej dłużnika stanowi konieczny warunek orzeczenia o bezskuteczności wobec powoda czynności prawnej, którą osoba trzecia rozporządziła korzyścią uzyskaną od dłużnika na rzecz kolejnej osoby; ustalenie to powinno znaleźć wyraz w uzasadnieniu wyroku zawierającego to orzeczenie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 330/06]. Ponadto art. 531 § 2 k.c. uzależnia uwzględnienie powództwa pauliańskiego zaskarżającego czynność prawną, którą osoba trzecia rozporządziła odpłatnie korzyścią uzyskaną od dłużnika na rzecz kolejnej osoby, od tego, aby ta osoba wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. W judykaturze przyjmuje się, że przepis ten odwołuje się do wiedzy rzeczywistej o wynikających z art. 527 § 1 k.c. przesłankach ubezskutecczenia czynności dłużnika [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2010 roku, II CSK 545/09], a tym samym nie wystarcza sama możliwość dowiedzenia się przy dołożeniu należytej staranności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1446/00]. Jednak ze względu na to, że akcja pauliańska stanowi sankcję wymierzoną przeciwko nagannym zachowaniom dłużnika i osób działających w powiązaniu z nim na niekorzyść wierzycieli w ogóle, nie jest tu wymagana, w razie niemożności zaspokojenia się przez powoda z majątku dłużnika, wiedza następcy prawnego osoby trzeciej o przysługiwaniu powodowi określonej zaskarżalnej wierzytelności. Wystarcza jego wiedza o tym, że

osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła wiedzieć, że dłużnik dokonując przysporzenia na jej rzecz miał rozeznanie, iż czynność ta może spowodować niemożność zaspokojenia się z jego majątku przez wierzycieli w ogóle; w przypadku zaś odpłatnego nabycia przez następcę prawnego osoby trzeciej korzyści, którą osoba ta uzyskała od dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli bezpłatnie ([art. 528 k.c.](#)) wystarcza wiedza następcy prawnego o bezpłatnym uzyskaniu tej korzyści przez osobę trzecią od dłużnika. Ciężar dowodu wymaganej przez [art. 531 § 2 k.c.](#) wiedzy o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną spoczywa, stosownie do [art. 6 k.c.](#), na powodzie. W przypadkach, w których w odniesieniu do ubezskutecznienia czynności prawnej dokonanej przez dłużnika znajdują zastosowanie domniemania ziszczenia się określonych przesłanek, oznacza to powinność udowodnienia wiedzy o podstawie domniemania danej przesłanki. W takich przypadkach rzeczą pozwanego kontrahenta osoby trzeciej będzie obalenie domniemania ziszczenia się tej przesłanki.

Podkreślenia przy tym wymaga, że przepis [art. 531 § 2 k.c.](#) daje wierzycielowi możliwość zaskarżenia tylko ostatniej czynności fraudacyjnej w ciągu wszystkich czynności dokonanych z pokrzywdzeniem wierzyciela. W razie skorzystania z tego uprawnienia sąd orzeka o skuteczności ostatniej z czynności, zaś uwzględnienie powództwa uzależnione jest nie tylko od wykazania przesłanek bezskuteczności ostatniej czynności prawnej, lecz również czynności fraudacyjnej dłużnika z osobą trzecią i ewentualnych kolejnych czynności [vide wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013 roku, IV CSK 222/13, LEX nr 1433725 i wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2017 roku, III CSK 143/16, LEX nr 2312011].

Przenosząc powyższe rozważania na grunt badanej sprawy wskazać trzeba, że chybione są zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez wadliwą wykładnię przepisów [art. 527 k.c.](#) i [art. 531 k.c.](#) Sąd pierwszej instancji odwołał się bowiem do utrwalonego w orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego sposobu interpretowania powyższych przepisów, które sąd odwoławczy w pełni podziela. Dotyczy to zwłaszcza wykładni zawartego w [art. 531 § 2 k.c.](#), sformułowania „osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną”. Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Okręgowy przyjął bowiem, że przepis ten wymaga rzeczywistej wiedzy kontrahenta osoby trzeciej o wynikających z [art. 527 § 1 k.c.](#) przesłankach ubezskutecznienia czynności dłużnika, a tym samym nie wystarcza sama możliwość dowiedzenia się przy dołożeniu należytej staranności. Sąd pierwszej instancji doszedł jednak do wniosku, że w badanej sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przypisania pozwanej – podobnie jak jej poprzednik prawnym – wiedzy o okolicznościach uzasadniających uznanie umowy sprzedaży z dnia 2 listopada 2011 roku za bezskuteczną w stosunku do powoda. Ewentualna wadliwość powyższego procesu rozumowania nie wiąże się więc z błędną wykładnią [art. 531 § 2 k.c.](#), lecz nieprawidłowościami w subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do mających zastosowania w sprawie norm prawa materialnego. Analogicznie ocenić należy zarzut naruszenia [art. 527 § 3 k.p.c.](#) oparty na twierdzeniu, że sąd pierwszej instancji błędnie zakwalifikował sporadycznie występujące pomiędzy W. Z. a niektórymi nabywcami nieruchomości kontakty jako wyczerpujące pozostawanie w niskich stosunkach w rozumieniu tego przepisu. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem prawidłowej wykładni tego przepisu – zasadnie wskazując, że ustawa nie definiuje kryterium „bliskiego stosunku”, o jakim mowa w [art. 527 § 3 k.c.](#), pozostawiając tę kwestię zindywidualizowanej w okolicznościach sprawy ocenie sądu. Ustawodawca nie określił bowiem, jakiego rodzaju relacje przesądzają o pozostawaniu wskazanych podmiotów w bliskich stosunkach. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że stosunek bliskości na ogół wynika z powiązań rodzinnych, ale może wynikać także z innych więzi, w szczególności uczuciowych, przyjacielskich, towarzyskich czy majątkowych. Domniemanie ustanowione w komentowanym przepisie może być zastosowane względem każdej osoby, o ile w konkretnym przypadku stopień wzajemnych powiązań zachodzących z tytułu więzów rodzinnych, przyjaźni, wdzięczności, wspólnych interesów itp. pozwala uznać, że są to stosunki bliskie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1964 roku, III CR 39/64, OSNC 1965, nr 5, poz. 75]. Tym samym nie da się stworzyć katalogu osób, które potencjalnie powinny być traktowane jako odpowiadające wymogom [art. 527 § 3 k.c.](#) i każdorazowo należy odwoływać się do realnie istniejących faktów: więzi uczuciowej, przyjacielskiej, majątkowej czy powiązań gospodarczych, czy nawet samego planowania wspólnej działalności gospodarczej. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że stosunek bliskości z reguły wynika z powiązań rodzinnych – pokrewieństwa, małżeństwa czy powinowactwa. Może też wynikać z narzeczeństwa, konkubinatu, przyjaźni, koleżeństwa, wieloletniej znajomości, wdzięczności, a nawet wspólności interesów osobistych lub majątkowych. Można się go zatem dopatrzeć także w okoliczności utrzymywania stałych stosunków handlowych, w dokonaniu poręczenia spłaty kredytu, w planowaniu

wspólnej działalności gospodarczej. Co więcej, w przypadku gdy osobą trzecią jest pewna zorganizowana zbiorowość, np. spółka prawa handlowego, wystarczy istnienie stosunku bliskości w odniesieniu do jednego z członków tej zbiorowości, nawet gdy to on nie dokonał czynności krzywdzącej wierzyciela. Tym samym co do zasady ustalone w badanej sprawie okoliczności związane z relacjami łączącymi dłużnika z nabywcą nieruchomości [ściślej zaś ujmując z osobami wchodzącymi w skład struktury spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej osobą trzecią] mogły uzasadniać przyjęcie, że pozostają ona w bliskich stosunkach w rozumieniu art. 527 § 3 k.c.

Pomimo bezzasadności tak sformułowanych zarzutów naruszenia prawa materialnego sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku okazało się wadliwe, albowiem sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że w badanej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki uzasadniające uznanie pierwotnej czynności prawnej, to jest umowy sprzedaży z dnia 2 listopada 2011 roku za bezskuteczną w stosunku do powoda.

W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że w dniu 2 listopada 2011 roku została zawarta w formie aktu notarialnego umowa sprzedaży, na podstawie której W. Z. i D. Z. sprzedali (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nieruchomość położoną w B. przy ulicy (...), stanowiącą działkę ewidencyjną numer (...) o powierzchni 1,8327 hektara, za cenę sprzedaży wynoszącą kwotę 67000 złotych.

Rozważyć w związku z tym należało, czy powyższa czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli. W myśl art. 527 § 2 k.c. czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem powyższej czynności. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego [vide M. Sychowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, T. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 508] zgodnie wskazuje się, że dłużnik jest niewypłacalny, gdy po dokonaniu zaskarżanej czynności cały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Innymi słowy, niewypłacalność to aktualny (zarówno w chwili zaskarżenia czynności, jak i w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w których egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami k.p.c. nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika. Dla skorzystania przez danego wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy przy tym, że niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela. W niniejszej sprawie zostało natomiast wykazane przez powoda, że egzekucja prowadzona z jego wniosku przeciwko W. Z. okazała się bezskuteczna.

Do odmiennego wniosku nie może prowadzić bezsporna okoliczność, że wyżej wymienionemu dłużnikowi nadal przysługuje własność innej nieruchomości, to jest nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...), stanowiąca działkę o nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczystą numer (...). Wbrew zarzutom skarżącego - Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że to pozwanego obciążał dowód, że powyższy przedmiot majątkowy pozwala na zaspokojenie roszczeń strony powodowej. Tymczasem strona pozwana nie naprowadziła żadnego dowodu pozwalającego chociażby ustalić wartość powyższej nieruchomości, a tym samym możliwość uzyskania z jej sprzedaży egzekucyjnej sumy pozwalającej na pokrycie egzekwowanych roszczeń. Podkreślić zaś trzeba, że nieruchomość powyższa obciążona jest służebnością osobistą, polegającą na prawie dożywotniego i bezpłatnego korzystania z części budynku mieszkalnego oraz działki szczegółowo opisanych w księdze wieczystej, a ponadto do nieruchomości powyższej prowadzona jest egzekucja na rzecz dwóch wierzycieli. Biorąc pod uwagę, że egzekucja prowadzona z wniosku powoda przeciwko dłużnikowi z innych składników majątku okazała się bezskuteczna, sąd pierwszej instancji zasadnie więc uznał, że dłużnik zarówno na dzień wytoczenia powództwa, jak i na dzień orzekania w niniejszej sprawie jest niewypłacalny.

Ta okoliczność co do zasady mogłaby prowadzić do wniosku, że poprzez zawarcie umowy sprzedaży z dnia 2 listopada 2011 roku, na podstawie której doszło do zbycia przez W. Z. nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...), stanowiącej działkę ewidencyjną numer (...) o powierzchni 1,8327 hektara, będącej głównym składnikiem majątku dłużnika doszło do pogorszenia jego sytuacji majątkowej dłużnika, skutkującej co najmniej pogłębieniem niewypłacalności, a w konsekwencji co do zasady do pokrzywdzenia jego wierzycieli.

Sąd odwoławczy – podobnie jak sąd pierwszej instancji - wziął jednak pod uwagę, że w doktrynie i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że nie każda będąca przedmiotem skargi pauliańskiej czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w jego majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli [vide wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 1999 roku, I CKN 287/98, z dnia 5 marca 2008 roku, V CSK 471/07, i z dnia 9 kwietnia 2010 roku, III CSK 273/09]. W niniejszej sprawie z treści umowy z dnia 2 listopada 2011 roku wynika, że kupujący w zamian za przeniesienia na niego prawa własności opisanej wyżej nieruchomości wielostanowiskowego położonego w budynku przy ulicy (...) w S. zobowiązał się do zapłaty na rzecz sprzedających ceny sprzedaży w wysokości 670000 złotych, przy czym z oświadczenia stron wynika, że cena sprzedaży została zapłacona przed zawarciem umowy. W ocenie sądu odwoławczego – brak podstaw do przyjęcia, że powyższe świadczenie nie miało charakteru ekwiwalentnego w stosunku świadczenia sprzedającego, to jest, aby odbiegało w sposób rażący od wartości rynkowej przedmiotu sprzedaży w dniu dokonania zaskarżonej czynności. Jest znamienne, że nawet powód nie powoływał się na tę okoliczność, a tym bardziej nie zawnioskował żadnego dowodu, na podstawie którego sąd mógł ustalić, że cena sprzedaży nie odpowiadała stawkom rynkowym obowiązującym na wolnym rynku w tym okresie. Sąd Apelacyjny wziął jednak pod uwagę, że samo uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu rozporządzenia majątkowego od osoby trzeciej nie eliminuje jednak stanu pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli nie miał on możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z ekwiwalentu (świadczenia wzajemnego osoby trzeciej). W literaturze trafnie przyjmuje się, że także w takiej sytuacji rozporządzenie majątkowe dłużnika mogłoby prowadzić do stanu jego niewypłacalności, skoro uzyskany przez dłużnika ekwiwalent rozporządzenia nie umożliwia wierzycielowi zaspokojenia egzekucyjnego chronionej wierzytelności. Istotne dla zbadania wystąpienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela jest ustalenie w konkretnej sytuacji, czy w przypadku dokonania czynności przez dłużnika wierzyciel nie może się zaspokoić z ewentualnego ekwiwalentu uzyskanego przez dłużnika od osoby trzeciej oraz w przypadku braku tego ekwiwalentu lub niemożności zaspokojenia się z niego, czy w przypadku niedokonania tej czynności wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony (przynajmniej częściowo). W badanej sprawie z zeznań świadka W. Z. wynika, że nie dysponuje on obecnie środkami uzyskanymi z tytułu ceny sprzedaży, albowiem kwota 470000 złotych została przeznaczona na pokrycie ceny sprzedaży należnej poprzedniemu właścicielowi nieruchomości, natomiast pozostała część otrzymanego świadczenia posłużyła do spłaty innych długów. Sąd pierwszej instancji uznał powyższe zeznania za niewiarygodne, jednak w tym zakresie słuszny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd jest uprawniony do swobodnej oceny dowodów, jednak z uwzględnieniem kryteriów przewidzianych w powyższym przepisie. Tymczasem sąd pierwszej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że wprawdzie „dłużnik twierdził w swoich zeznaniach, że zaspokoił innych wierzycieli, jednak dowody na tę okoliczność nie zostały przedstawione w toku niniejszego postępowania”. Sąd Okręgowy nie wziął jednak pod uwagę, że dłużnik nie będąc stroną postępowania nie jest uprawniony ani obowiązany wykazywać jakichkolwiek okoliczności. Jego rolą jako świadka było złożenie zeznań, natomiast sąd powinien dokonać ich oceny z punktu widzenia wiarygodności, czego w niniejszej sprawie nie uczynił. Tymczasem analiza zeznań świadka W. Z. w kontekście twierdzeń stron oraz całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazuje na prawdziwość jego wypowiedzi. Podkreślić trzeba, że w istocie nie było sporne, że w czasie, gdy doszło do zawarcia umowy z dnia 2 listopada 2011 roku W. Z. znajdował się w trudnej sytuacji finansowej i nie spłacał swoich długów. Okoliczność ta znajduje potwierdzenia także w zeznaniach innych świadków, w tym małżonki W. Z.. Z tego punktu widzenia jest wiarygodne, że środki pochodzące ze sprzedaży spornej nieruchomości przeznaczył na pokrycie wymagalnych zobowiązań. Sąd odwoławczy dostrzegł wprawdzie, że nie spłacił długu wobec powoda, jednak w tym czasie jego wierzytelność nie była wymagalna. W orzecznictwie wyjaśniono natomiast, że dłużnik co do zasady ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, skoro w wypadku wielości wierzycieli przepisy nie przewidują szczególnej kolejności ich zaspokojenia, i sam fakt wyboru jednego z nich i zaspokojenia jego wierzytelności nie może być przedmiotem opartego na art. 527 § 1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli. Wskazano wprawdzie, że są sytuacje, że w których wspomniany zarzut może być skutecznie podniesiony, na przykład, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do jego uprzywilejowania kosztem pozostałych wierzycieli [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 roku, II CK 225/05], jednak w badanej sprawie taki przypadek nie zachodzi, skoro wierzytelność powoda nie była jeszcze wymagalna.

Z powyższych przyczyn, nie można uznać, że analizowana czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Za takim stanowiskiem przemawia także wzgląd na okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy sprzedaży z dnia 2 listopada 2011 roku, wskazujące na to, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy powyższą czynnością prawną a powstaniem lub pogłębieniem stanu niewypłacalności dłużnika. Zaznaczyć zaś należy, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 roku, II CSK 323/07, LEX nr 319245; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 roku, III CSK 273/09, LEX nr 602265] pomiędzy czynnością prawną dłużnika, jego niewypłacalnością oraz pokrzywdzeniem wierzyciela musi zachodzić określony związek przyczynowy. Wskazuje się jednocześnie, że związek przyczynowy pomiędzy zaskarżoną czynnością prawną dłużnika a stanem jego niewypłacalności (art. 527 § 1 i 2 k.c.) oraz przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela jest spełniona także wtedy, gdy zaskarżona czynność dopiero łącznie z innymi zdarzeniami lub czynnościami prawnymi dłużnika doprowadziła do jego niewypłacalności, jeżeli była koniecznym składnikiem tych przyczyn i bez niej one same nie spowodowałyby niewypłacalności.

W badanej sprawie Sąd Okręgowy nie wziął natomiast pod uwagę okoliczności, w jakich nieruchomości stanowiąca przedmiot umowy sprzedaży z dnia 2 listopada 2011 roku weszła do majątku dłużnika.

Z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, że powyższa nieruchomość wprawdzie wchodziła w skład majątku W. Z., jednak zbył ją na podstawie umowy sprzedaży z dnia 5 maja 2009 roku na rzecz D. O. i A. O.. Zaznaczyć trzeba, że jakkolwiek na rozprawie apelacyjnej strona powodowa złożyła oświadczenie, że powyższa czynność również została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, to jednak okoliczność ta musiała pozostać poza zakresem badania sądu, skoro nie została ujęta w podstawie faktycznej wytoczonego w niniejszej sprawie powództwa. Tym samym uznać trzeba, że od dnia 5 maja 2009 roku sporna nieruchomość nie stanowiła własności dłużnika i wierzyciela, w tym powód nie mogliby skierować egzekucji do tego składnika majątkowego celem zaspokojenia swoich roszczeń. Sytuacja zmieniła się dopiero w dniu 2 listopada 2011 roku. Wówczas została zawarta umowa sprzedaży, na podstawie której D. O. i A. O. sprzedali W. Z. i D. Z. nieruchomość położoną w B. przy ulicy (...), stanowiącą działkę ewidencyjną numer (...) o powierzchni 1,8327 hektara za cenę sprzedaży wynoszącą kwotę 470000 złotych. Z treści powyższej umowy sprzedaży wynika, że cena sprzedaży została zapłacona przed sporządzeniem aktu notarialnego w formie przelewu na rachunek bankowy sprzedających. W tej sytuacji powstaje pytanie, skąd pochodziły środki na zapłatę ceny sprzedaży, skoro dłużnik znajdował się wówczas w trudnej sytuacji majątkowej i nie regulował wymagalnych długów. Sąd pierwszej instancji tę istotną okoliczność pominął, co słusznie wytknął mu skarżący w apelacji. Analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza świadków W. Z., D. Z. D. O. i A. O. oraz treść aktów notarialnych z dnia 2 listopada 2011 roku potwierdza natomiast wersję wydarzeń przedstawioną przez pozwaną, zgodnie z którą to (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w porozumieniu z W. Z. wyłożyła środki pieniężne na pokrycie ceny sprzedaży obciążającej dłużnika wobec D. O. i A. O. w zamian za zobowiązanie do sprzedaży na rzecz (...) nabywanej nieruchomości. To zaś wskazuje, że gdyby (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nie zawarła z dłużnikiem zaskarżonej czynności prawnej, to nie zapłaciłaby mu wcześniej ceny sprzedaży, a konsekwencji W. Z. i D. Z. nie mogliby nabyć od D. O. i A. O. nieruchomość położoną w B. przy ulicy (...), stanowiącą działkę ewidencyjną numer (...), której dotyczy niniejsze postępowanie. To zaś oznacza, że powyższa nieruchomość nie weszłaby do ich majątku, a wierzyciele i tak nie mogliby zaspokoić się w drodze egzekucji z tego przedmiotu majątkowego. Z tego punktu widzenia obie transakcje z dnia 2 listopada 2011 roku rozpatrywane łącznie były z punktu widzenia stanu wypłacalności dłużnika korzystne, albowiem w ich wyniku dłużnik wzbogacił się o kwotę 200000 złotych, którą mógł przeznaczyć na zaspokojenie swoich wymagalnych zobowiązań. Gdyby do tych czynności nie doszło, to w majątku dłużnika i tak nie znajdowałaby się sporna nieruchomość, a dodatkowo nie uzyskałby on korzyści majątkowej w wysokości 200000 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy ceną nabycia tej nieruchomości a ceną jej sprzedaży.

Z tego względu nie można uznać, że z obiektywnego punktu widzenia zawarcie umowy sprzedaży z dnia 2 listopada 2011 roku doprowadziło do pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela, co było wystarczające do oddalenia powództwa wytoczonego w badanej sprawie.

Niezależnie od tego wskazać należy, że nie spełnione zostały także pozostałe przesłanki warunkujące skuteczne dochodzenie skargi pauliańskiej.

Jak wskazano wyżej, jedną z tych przesłanek jest istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działa zaś ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli. Podkreślić należy, że pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być objęte zamiarem dłużnika. Wystarczy, że dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość pokrzywdzenia musi przy tym istnieć w chwili dokonywania zaskarżanej czynności prawnej. W judykaturze [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 roku, AGr 1014/94, OSP 1995/10/206] i doktrynie [vide M. Sychowicz (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, T. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 508] panuje pogląd, który podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie, że świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela. Z tego względu nie ma znaczenia, czy dłużnik był świadomy pokrzywdzenia powoda. Wystarczające w tej mierze jest bowiem, że dłużnik jest świadomy pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle.

W niniejszej sprawie dla oceny stanu świadomości dłużnika istotne znaczenia mają przywołanej wyżej okoliczności związane z zawarciem obydwu umów z dnia 2 listopada 2011 roku. Za wiarygodne uznać trzeba zeznania świadka W. Z., że z jego perspektywy sprzedaż nieruchomości na rzecz (...) nie krzywdziło żadnego wierzyciela, skoro zawarcie tej umowy warunkowało możliwość jej uprzedniego nabycia od A. O. i D. O., zaś w wyniku tych transakcji uzyskiwał korzyść majątkową w wysokości 200000 złotych, którą mógł przeznaczyć na spłatę wierzycieli. Oczywiście, nie można wykluczyć, że sam sposób rozporządzenia tą sumą mógł być krzywdzący dla powoda, jednak sposób wydatkowania przez dłużnika zysku ze sprzedaży nieruchomości nie wiąże z samą czynnością sprzedaży i nie rzutuje na ocenę sfery motywacyjnej dłużnika związanej z zawarciem przedmiotowej umowy. Innymi słowy, zamiarem W. Z. nie było zawarcie umowy sprzedaży w celu uniemożliwienia zaspokojenia się z przedmiotu sprzedaży przez wierzycieli, lecz w istocie wykorzystanie okazji biznesowej polegającej na możliwości nabycia rzeczy za cenę niższą i jej sprzedaży na rzecz innego podmiotu za cenę wyższą.

W tym stanie rzeczy nie można przypisać dłużnikowi działania ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Ostatnią przesłanką, której istnienie warunkuje dochodzenia skargi pauliańskiej, jest posiadanie przez osobę trzecią, która uzyskała korzyść majątkową na podstawie czynności dokonanej przez dłużnika, wiedzy o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ewentualnie możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że przepis art. 527 § 3 k.c. przewiduje, że „jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”. W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że pomiędzy dłużnikiem a nabywcą spornej nieruchomości istniały tego rodzaju bliskie stosunki uzasadniające zastosowanie domniemania z art. 527 § 3 k.p.c.

W tym zakresie chybione są zarzuty strony skarżącej dotyczące ewentualnego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy

określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Pozwany formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie uzasadnił, w szczególności nie wskazał, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

W tym kontekście przypomnieć należy, że zakres kognicji sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – sąd drugiej instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, a co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca). Podkreślenia wymaga nadto, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału

procesowego przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1. Chcąc zatem skutecznie stanowisko sądu pierwszej instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia poddać ocenie sądu odwoławczego, skarżący winien wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny, co polega nie tylko na powołaniu odpowiedniego przepisu prawa, który w jego ocenie został naruszony, ale przede wszystkim na takim jego sformułowaniu w sposób opisowy, który wskazuje na zgodność wskazanej normy z treścią samego zarzutu. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Stąd też jurystycznie poprawny jest wyłącznie taki pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowywania zarzutów apelacyjnych z treści jej uzasadnienia. Uzasadnienie to służy bowiem jedynie przedstawieniu argumentacji popierającej już uprzednio zgłoszone zarzuty. Przedstawione wyżej rozważania posiadają istotne znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, bowiem brak sformułowania w apelacji jakiegokolwiek skutecznego zarzutu naruszenia prawa procesowego, w szczególności w zakresie zasad oceny materiału procesowego dotyczących analizowanych okoliczności faktycznych związanych z relacjami łączącymi dłużnika z kolejnymi nabywcami nieruchomości.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że podmioty te pozostawały w bliskich stosunkach, co uzasadniałoby zastosowanie domniemania z art. 527 § 3 k.p.c. Zaznaczyć jednak należy, że powyższe domniemania ma charakter wzruszalny. W badanej sprawie całościowa analiza twierdzeń stron i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że skoro sam dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, to tym bardziej osobie trzeciej nie można przypisać wiedzy lub powinności posiadania wiedzy o tego rodzaju charakterze działania dłużnika. Co więcej, biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do zawarcia obydwu umów sprzedaży z dnia 2 listopada 2011 roku, nielogicznym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego byłoby uznanie, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. mogła zakładać, że W. Z. sprzedając jej nieruchomość za cenę znacznie wyższą niż wyłożona uprzednio na nabycie tej samej nieruchomości mogła zakładać, że ta czynność w sferze świadomości dłużnika może być traktowana jako niekorzystna dla jego wierzycieli, skoro celem tej transakcji było uzyskanie środków na spłatę długów, a sam dłużnik w sensie ekonomicznym działał w istocie jako pośrednik. Zwrócić należy także uwagę, że trudno zakładać, że podmioty te działały w porozumieniu ukierunkowanym na pokrzywdzenie wierzycieli W. Z.. Gdyby tak było, to znacznie racjonalniej z ich strony byłoby doprowadzenie do sytuacji, w której (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. nabyłaby sporną nieruchomość bezpośrednio od państwa O., co pozwalałoby uniknąć ryzyka wytoczenia skargi pauliańskiej, a ponadto obniżałoby koszty związane z dokonywaniem dwóch czynności notarialnych. Okoliczność, że w łańcuchu transakcji uczestniczył także dłużnik wskazuje, że uczestnicy tych czynności kierowali się przede wszystkim motywami ekonomicznymi.

Z powyższych przyczyn uznać trzeba, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące skuteczne dochodzenie skargi pauliańskiej, co uzasadniało oddalenia powództwa w całości. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje już kwestia wiedzy pozwanej o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności z dnia 2 listopada 2011 roku za bezskuteczną wobec powoda – zaznaczyć jedynie należy, że sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że analiza materiału dowodowego wskazuje, że pomiędzy kolejnymi kontrahentami zachodziły te rodzaje relacje, że pozwana – podobnie jak jej poprzednicy prawni – musieli mieć wiedzę o okolicznościach istotnych z punktu widzenia zastosowania art. 527 k.p.c. Tym niemniej, jak wskazano wyżej, ten znany im stan faktyczny nie wyczerpywał przesłanek uzasadniających ubezskuteczenie umowy z dnia 2 listopada 2011 roku, a tym samym czynił bezzasadnym wytoczenie powództwa na podstawie art. 531 § 2 k.p.c.

Na marginesie wyczerpując analizę zarzutów apelacyjnych, wskazać trzeba, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 534 k.c. poprzez odmowę jego zastosowania. Przepis ten stanowi, iż uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie pięciu lat od daty tej czynności. W wyroku z 30 stycznia 2018 (III CSK 394/16) Sąd Najwyższy wskazał, że art. 534 k.c. nie ogranicza się do ustanowienia terminu dla akcji pauliańskiej skierowanej przeciwko dłużnikowi, lecz dotyczy także terminu, w którym wierzyciel może kwestionować na podstawie art. 521 § 2 k.c. czynność fraudacyjną osoby trzeciej, która dokonała rozporządzenia korzyścią na rzecz osoby czwartej, czy też czynność prawną zawartą pomiędzy osobą czwartą i piątą oraz kolejnymi

osobami. Określenie „od daty tej czynności” należy rozumieć w ten sposób, że obejmuje ono każdą kolejną czynność rozporządzającą dokonaną z pokrzywdzeniem wierzyciela. Termin określony w art. 534 k.c. jest terminem zawitym, co oznacza, że początek biegu terminu do zaskarżenia czynności prawnej na podstawie art. 531 § 2 k.c. jest liczony od daty dokonania tej czynności jako czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela. Termin pięcioletni biegnie oddzielnie dla każdej z tych czynności od daty jej dokonania, lecz dopuszczalność rozszerzenia działania skargi jest uzależniona od tego, czy dana czynność została zaskarżona w terminie lub jest zaskarżalna w dacie wniesienia powództwa o ubezskutecczenie kolejnej czynności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018, III CSK 394/16, LEX nr 2475045; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016, III CZP 99/15, LEX nr 1964228]. Wynika to z tego, że ocena przesłanek materialnoprawnych danej czynności jest możliwa jedynie w warunkach zaskarżalności tej czynności, która wygasa z upływem terminu określonego w art. 534 k.c. i tą też chwilą wygasa możliwość powołania się przez wierzyciela na bezskuteczność czynności. Istnienie zatem uprawnienia wierzyciela do zaskarżenia czynności prawnej stanowi warunek sine qua non dopuszczalności możliwości rozszerzenia skargi na osoby, o których mowa w art. 531 § 2 k.c. W rezultacie przyjąć należy, że termin do zaskarżenia czynności pomiędzy osobą trzecią a czwartą oraz dalszymi rozpoczyna bieg w dacie dokonania czynności, zaś warunkiem dopuszczalności rozszerzenia skargi na podstawie art. 531 § 2 k.c. jest albo zaskarżenie czynności wcześniejszej w terminie określonym w art. 534 k.c. albo jej zaskarżalność w dacie wniesienia pozwu o ubezskutecczenie czynności późniejszej z uwagi na brak upływu terminu pięcioletniego od daty dokonania. Wygaśnięcie uprawnienia wierzyciela do zaskarżenia czynności fraudacyjnej powoduje brak możliwości powoływania się przed sądem na jej bezskuteczność, a więc na nabycie przez kolejnego nabywcę korzyści od nieuprawnionego.

W niniejszej sprawie pierwotna czynność, z którą wiązał stan pokrzywdzenia powód, została dokonana w dniu 2 listopada 2011 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 2 listopada 2016 roku, co oznacza, że został zachowany termin pięcioletni przewidziany w art. 534 k.c., co czyni zarzut naruszenia tego przepisu bezzasadnym. Jedynie na marginesie zaznaczyć trzeba, że odmienna sytuacja zachodziłaby, gdyby powód swoje powództwo wiązałby z umową sprzedaży dotyczącej tej samej nieruchomości, zawartą w dniu 5 maja 2009 roku, gdyż od tej daty upłynął do chwili wytoczenia powództwa termin pięcioletni.

Tym niemniej uwzględniając przytoczone wyżej wywody uznać trzeba, że sąd pierwszej instancji w sposób wadliwy uwzględnił powództwo, co uzasadniało zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa. W konsekwencji należało zmienić także orzeczenie o kosztach procesu. Stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. kosztami procesu należnymi pozwanej należało obciążyć w całości stronę powodową. Koszty te w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wyniosły 5417 złotych [w tym wynagrodzenie radcowskie wynoszące 5400 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych].

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując, że powód jako przegrywający sprawę w całości powinien zwrócić pozwanej całość poniesionych przez nią kosztów procesu obejmujących opłatę sądową od apelacji w kwocie 5000 złotych oraz wynagrodzenie radcowskie w wysokości 4050 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, co daje łącznie kwotę 9050 złotych.

Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

Dorota Gamrat-Kubeczak Tomasz Sobieraj Agnieszka Bednarek-Moraś